

lektura 

opracowanie polecane  
przez **nauczycieli** i **egzaminatorów**

**CZCIONKA**  
ułatwiająca  
szybkie  
czytanie

Juliusz Verne

# Tajemnicza wyspa



wydawnictwo edukacyjne

**GREG**<sup>®</sup>

Autor:  
**Juliusz Verne**

Tytuł:  
***Tajemnicza wyspa***

Na podstawie wydania Gebethnera i Wolffa z 1929 roku  
opracowała Adriana Pyszkowska-Włoch

Autorka opracowania:  
**Lucyna Szary**

Korekta:  
**Agnieszka Woźny  
Maria Zagnińska**

Layout okładki:  
**Aleksandra Zimoch**

Ilustracje:  
**Jonasz Porywczy**

Ilustracja na okładce:  
**Małgorzata Mianowska**

**ISBN 978-83-7517-274-4**

**Wydanie II rozszerzone**

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2018

Wydawnictwo GREG®  
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B  
tel. (12) 680 15 50  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG®  
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

**Skład i łamanie:  
BROS**

# CZEŚĆ PIERWSZA

## POWIETRZNI ROZBITKOWIE

### ROZDZIAŁ I

*Huragan w roku 1865. – Krzyk w powietrzu. – Balon wznoszony trąbą powietrzną. – Rozdarty pokrowiec. – Dookoła tylko morze. – Pięciu podróżnych. – Co się działo w koszu? – Wybrzeże ukazuje się w oddali. – Rozwiązanie dramatu.*

- Czy się wznosimy?
- Przeciwnie, balon się obniża!
- Nie tylko się obniża, lecz wyraźnie spada, panie Cyrusie!
- Wyrzućcie jak najprędzej balast!
- Opróżniliśmy już ostatni worek!
- Czy balon wzniósł się wyżej?
- Nie!
- Słyszę jakby pluskanie fal!
- Jesteśmy nad morzem!
- Oddziela nas od morza nie więcej niż pięćset stóp!

W powietrzu rozległ się silny głos:

– Wyrzucić wszystko, co nas obciąża! Wszystko bez wyjątku! I niech się dzieje wola Boża!

Rozkaz ten zabrzmiał w powietrzu ponad niezmiernym obszarem spienionych fal Pacyfiku, 23 marca 1865 roku, około godziny czwartej wieczorem.

Czas akcji

Do tej pory nikt nie zapomniał jeszcze o strasznym północno-wschodnim sztormie, który szalał właśnie tego roku w okresie wiosennego zrównania dnia z nocą, kiedy barometr spadł do siedmiuset dziesięciu milimetrów. Trwał on bez przerwy od 18 do 26 marca, dokonując okropnych spustoszeń w Ameryce, Azji i Europie w pasie szerokim na tysiąc osiemset mil, przebiegającym ukośnie od trzydziestego piątego stopnia na północ, przez równik, do czterdziestego stopnia szerokości południowej. Zdevastowane zostały całe miasta, zniszczone lasy, w których wiatr powyrywał drzewa z korzeniami, ogromne przestrzenie zalane wodą, setki, według danych biura „Veritas”, rozbitych okrętów, rzuconych na wybrzeża, tysiące osób zabitych na miejscu lub porwanych przez trąbę i rzuconych w morze – oto, jakie były skutki przejścia rozszałającego huraganu. Przewyższył zniszczeniami straszne trąby i huragany, które tak okropnie spustoszyły Hawanę 25 października 1810 roku i Gwadelupę 26 lipca roku 1825.

Czas akcji –  
sięg huraganu

Otóż, jednocześnie z tak przerażającymi katastrofami na lądzie i morzu, równie okropny dramat rozgrywał się w powietrzu, wstrząsanym straszną burzą.

Balon, uniesiony jak kula na sam wierzchołek trąby i pochwycony kołowym wirem słupa powietrza, leciał w przestrzeni z prędkością dziewięćdziesięciu mil na godzinę, kręcił się wokół własnej osi, jakby unoszony wirem powietrznym. Pod balonem zawieszony był kosz zawierający pięciu podróżnych, których zaledwie można było dostrzec z powodu gęstej mgły, sięgającej aż do powierzchni oceanu.

Z jakich stron świata przybywał ten balon, będący teraz zabawką tak strasznej burzy? Bo przecież niemożliwe, aby go puszczono podczas rozszalałego huraganu. A ponieważ huragan ten trwał już od pięciu dni i pierwsze jego objawy już od dnia 18 marca zaczęły się pokazywać, należy przypuszczać, że przybywał ze stron bardzo odległych, gdyż musiał przynajmniej dwieście mil przebywać w ciągu doby.

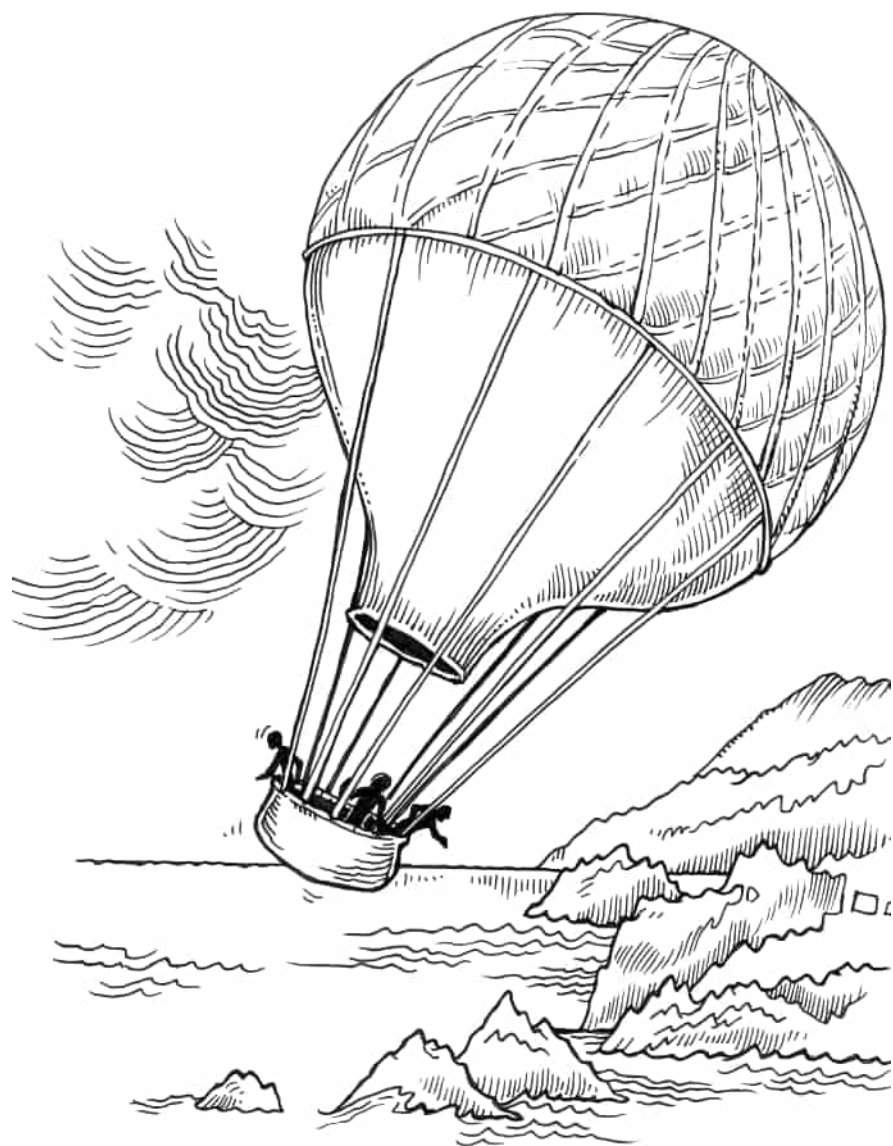
Sami podróżni nie wiedzieli, jak daleką przebyli drogę, gdyż byli pozbawieni wszelkiego sposobu jej oznaczenia. Co więcej, porwani burzą, nie czuli jej gwałtowności; obracali się wkoło, nie wiedząc o tym; oczy ich nie mogły przebić gęstej mgły, otaczającej kosz i tak zastaniającej wszystko dokoła, iż nie wiedzieli nawet, czy jest dzień, czy zapadła już noc. Ani promyk światła, ani jakikolwiek odgłos z zamieszkałych powierzchni, ani nawet ryk oceanu nie mógł dosięgnąć do nich, gdy unosili się w tak wysokich sferach. Dopiero gdy balon nagle zaczął spadać, mogli poznać grożące im niebezpieczeństwo, dostrzegając, że znajdują się tuż nad falami morskimi.

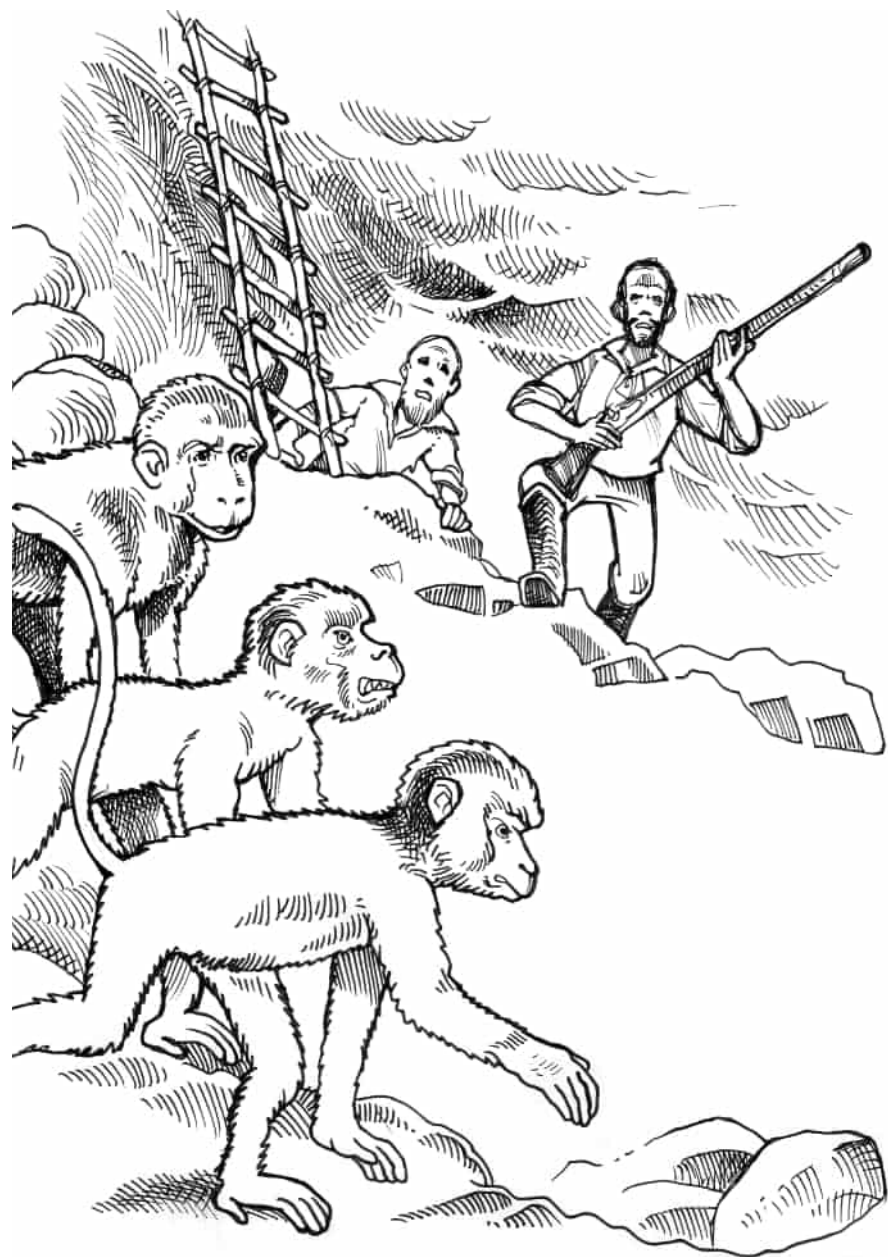
**Miejsce akcji  
– w nieznanym  
miejscu w prze-  
stworzach**

Balon, uwolniony od ciężkich przedmiotów, to jest broni, nabojów i innych zapasów, wzniósł się na wysokość czterech i pół tysiąca stóp. Podróżni, widząc, że pod koszem pienia się morskie bałwany, zrozumieli, że mniejsze niebezpieczeństwo grozi im w górze, i bez wahania pozbywali się najpotrzebniejszych przedmiotów, byle nie tracić tyle gazu, duszy balonu, która powstrzymywała przed upadkiem w przepaść.

Noc minęła im w strasznym niepokoju, który mógłby stać się zabójczy dla mniej odważnych i wytrwałych. 24 marca, nad ranem, huragan zaczął nieco słabnąć, z czasem dałby się opisać jako umiarkowany. O świcie chmury były już lżejsze i podniosły się znacznie wyżej. W ciągu następnych kilku godzin trąba powietrzna rozszerzyła się, a potem ustała. Huragan zmienił się w silny wiatr, warunki atmosferyczne zdecydowanie się poprawiły. Warstwy powietrza przesunęły się dwa razy wolniej. Około jedenastej niższe warstwy powietrza znacznie się oczyściły. Atmosfera promieniowała jasnością, była wilgotna, tak bardzo wyczuwalnie, jak po przejściu wielkich meteorytów. Huragan nie przesunął się na zachód, wydawało się, że umarł śmiercią naturalną, być może rozładował się w falach po ustaniu trąby powietrznej, tak jak dzieje się z tajfunami na Oceanie Indyjskim. Mgła podniosła się w górę, lecz jednocześnie można było stwierdzić, że balon powoli opuszczał się ku morzu, a skutkiem ubytku gazu tracił kształt kulisty i rozciągając się, przybierał jajowaty. Około południa wznosił się już tylko około dwóch tysięcy stóp ponad morzem. Balon miał pojemność pięćdziesięciu tysięcy stóp sześciennych i zapewne tylko dzięki temu tak długo utrzymywał się w powietrzu.

W końcu podróżni zaczęli wyrzucać zapasy żywności, a nawet drobne przedmioty, jakie mieli w kieszeniach: wyraźnie coraz bardziej brakowało gazu; niebezpieczeń-





Owczarnię zamierzał Cyrus urządzić przy źródłach Czerwonego Potoku, gdzie znajdowały się doskonałe pastwiska, na których muflony będą mogły znaleźć zawsze świeżą i obfitą paszę. Droga do Czerwonego Potoku była już uatorowana, więc i komunikacja z owczarnią mogła być łatwa, zwłaszcza, jeżeli uda im się znaleźć i schwytać zwierzęta nadające się do zaprzęgu. Jeżeli jednak owczarnia mogła być oddalona od domu, to inaczej rzecz miała się z kurnikiem, o który Nab dopominał się koniecznie. Drób musiał być pod ręką kucharza i dlatego postanowiono założyć kurnik na brzegu jeziora, przy dawnym upuście wody, gdzie i ptaki wodne mogły znaleźć dogodną siedzibę. Pierwszymi jego mieszkańcami miała być para kusaków, schwytała podczas ostatniej wyprawy.

**Nab – zapobiegliwość**

Nazajutrz, 3 listopada, koloniści wyszli z piłami, siekierami, młotami i innymi narzędziami do budowy mostu. Uszli już kilka kroków, gdy Pencroff zatrzymał się, mówiąc:

– A jeżeli też Jup w czasie naszej nieobecności zrobi nam znów figla i wciągnie drabinę, którą wczoraj spuścił nam tak łaskawie?

– Przymocujemy ją u dołu – odpowiedział Cyrus Smith. Wbito natychmiast dwa grube kołki w ziemię i przywiązano do nich starannie drabinę, po czym koloniści udali się na lewy brzeg Rzeki Dziękczynienia i zatrzymali się dopiero przy jej pierwszym zakręcie. Było to najodpowiedniejsze miejsce do postawienia mostu, gdyż z tego punktu do Portu Balonu nie było nawet czterech mil angielskich.

Zanim zabrali się do roboty, Cyrus uwiadomił ich, że ma zamiar oddzielić Płasczynę Pięknego Widoku od reszty wyspy, aby tym sposobem zabezpieczyć Granitowy Pałac, Kominy, kurnik i całą wyższą część płaszczyny, przeznaczoną pod zasiewy, od napaści zwierząt.

Wykonanie tego planu było bardzo łatwe. Płaszczyna była już obecnie otoczona wodą z trzech stron, chodziło więc tylko o jej zachodnią część, ciągnącą się między Rzeką Miłosierdzia a jeziorem, na przestrzeni wynoszącej niecałą milę. Trzeba było tylko wykopać szeroki i głęboki rów, tak aby z jednej strony wpadała do niego woda z jeziora, z drugiej zaś dla zapobieżenia przepełnieniu uchodziła do rzeki.

– Tym sposobem – dodał inżynier – Płaszczyna Pięknego Widoku będzie zamieniona na wyspę połączoną z resztą łądu mostem, który wzniesić zamierzamy, dwoma już istniejącymi mostkami i mostkiem, jaki następnie przetrzucimy przez rów. Otóż jeśli te mosty i mostki będą zwodzone, Płasczynę Pięknego Widoku zabezpieczymy od wszelkiej napaści.

**Udogodnienia – Płaszczyna Pięknego Widoku wyspą**

Zabrano się pilnie do roboty. Zbudowanie mostu, który miał być stałym od prawego, a zwodzonym od lewego brzegu rzeki, szerokiej na osiemdziesiąt stóp, wymagało niemałych trudów i pracy, szczególnie, gdy przyszło wbijać w łożysko rzeki grube pale, aby mogły wytrzymać ciężar mostu i przewożonych po nim ciężarów. Na szczęście koloniści posiadali potrzebne narzędzia i materiały, nabyli już pewną wprawę i pracowali gorliwie pod zwierzchnictwem człowieka doskonale obeznanego z podobnego rodzaju robotami. W ciągu trzech tygodni most zupełnie skończono, a jego ruchoma część opuszczała się i podnosiła łatwo przy pomocy przeciwwagi.

– Boże! Przyjm duszę jego do chwały Swojej! – i dodał, zwracając się do towarzyszy:

– Módlmy się za tego, który pożegnał nas na zawsze!

\*

W kilka godzin później koloniści spełnili ostatnią wolę księcia. Następnie opuścili „Nautilus”, unosząc z sobą jedyną pamiątkę, jaką im przekazał ich duch opiekuńczy – ową szkatułkę z diamentami, zawierającą w sobie bajeczne skarby.

Zamknięto starannie prześliczny salon, zawsze jasno oświetlony; kłapę żelazną spuszczone i zabito gwoździami, aby ani kropla wody nie mogła dostać się do wnętrza „Nautilusa”. Następnie koloniści zeszli do łódki, przytwierdzonej do podwodnego statku, i na niej dostali się na tyły „Nautilusa”. Tu na linii, oddzielającej część zanurzoną od niezanurzonej, umieszczone były dwa kurki, połączone ze zbiornikami. Otworzyli je, zbiorniki napełniły się wodą i „Nautilus” zaczął powoli zanurzać się coraz bardziej, aż nareszcie znikł w otchłani.

Koloniści mogli jeszcze przez pewien czas dojrzeć go wśród fal wodnych, gdyż silne jego światło prześwieślało przezrocza wód, a jednocześnie ciemność powoli okrywała pieczarę. Nareszcie światło elektryczne przestało się rozchodzić i wkrótce „Nautilus”, będący teraz trumną i grobowcem kapitana Nemo, spoczął na dnie morza.

## ROZDZIAŁ XVIII

***Rozważania. – Budowa okrętu. – 1 stycznia 1869 r. – Dym nad wulkanem. – Pierwsze oznaki wybuchu. – Ayrton i Cyrus w zagrodzie. – Wyprawa do Groty Dakkara. – Co kapitan Nemo powiedział inżynierowi?***

O świcie koloniści dostali się w milczeniu do wejścia pieczary, którą przez pamięć kapitana nazwali Grotą Dakkara. Był właśnie odpływ morza, mogli więc z łatwością przejść pod bazaltową arkadą.

Burza ustała ze świtem. Ostatnie odgłosy grzmotów przycichały na zachodzie; deszcz już nie padał, lecz niebo było pokryte chmurami. Październik nie obiecywał pięknej pory, a wiatr nieustannie zmienny nie zapowiadał stałej pogody.

Cyrus Smith z towarzyszami opuścili Grotę Dakkara, udając się z powrotem do owarzarni. Nab i Harbert, idąc, zdejmowali drut zaprowadzony przez kapitana między owarzarnią a pieczarą, który mógł im się przydać później.

Zaledwie po kilka słów zamienili ze sobą. Wydarzenia, które zaszły w nocy z 15 na 16 października, wywarły na nich bardzo silne wrażenie. Nieznajomy, którego dobroczynna opieka dopomagała im tak skutecznie, którego uważali za opiekuńczego ducha wyspy, kapitan Nemo, już nie żył. „Nautilus” wraz z jego zwłokami zatonął w otchłaniach morskich. Każdemu z nich zdawało się, że teraz będą daleko bardziej

Nazwy – Grota  
Dakkara

# PEŁNE OPRAWOWANIE

## BIOGRAFIA JULIUSZA VERNE'A



Juliusz Verne urodził się 8 II 1828 roku we Francji, w portowym mieście Nantes. Pragnął zostać marynarzem, ale ojciec-prawnik chciał, aby syn przejął kancelarię, Verne udał się więc do Paryża na studia prawnicze. Interesował się geografią, odkryciami geograficznymi, podróżami, osiągnięciami naukowymi XIX wieku. Jego debiutem literackim była komedia *Przełamane słomki* (1850), życzliwie przyjęta przez publiczność. W 1857 roku ożenił się z wdową, Honorine Anną Hebéé Morelą. W 1861 roku urodził mu się jedyny syn, Michel, miał też dwie pasierbice. Sporo podróżował, jednocześnie pisał komedie, wodewile, operetki. Przełomem okazało się spotkanie z wydawcą „Magazynu Wiedzy i Rozrywki” i wydanie w 1863 roku powieści *Pięć tygodni w balonie*. Książka okazała się bestsellerem, a wydawca zaproponował Verne'owi kontrakt na kolejne książki.

W latach 1867–1884 pisarz podróżował praktycznie po całym świecie. Z tego okresu pochodzą najsynniejsze powieści: *Dzieci kapitana Granta*, *Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi*, *Tajemnicza wyspa*. Jego sława rosła, cały czas pisał, co roku ukazywała się nowa powieść.

Juliusz Verne zmarł 24 marca 1905 roku w Amiens. Pozostawił po sobie 54 opublikowane powieści, nie licząc sztuk teatralnych, opowiadań, prac naukowych i publicystycznych. Uważa się go za prekursora<sup>1</sup> gatunku literackiego science fiction<sup>2</sup>, wielkiego wizjonera, wspaniałego twórcę powieści podróżniczych.

## WYJAŚNIENIE TYTUŁU UTWORU

Dlaczego *Tajemnicza wyspa*? Pisarz umieścił swych bohaterów na **bezludnej wyspie**. Tak przynajmniej sądzą rozbitkowie i sami czytelnicy. **Teren jest nieznan**, **bohaterowie odkrywają** powoli nowe miejsca, stopniowo poznają nowe obszary.

<sup>1</sup> *Prekursor* – osoba, która robi coś jako pierwsza.

<sup>2</sup> *Science-fiction* – fantastyka naukowa, gatunek literacki, w którym akcja dzieje się zwykle w przyszłości w stosunku do życia autora, a pokazana technika i nauka są oparte na naukowych podstawach i przewidywaniach oraz zgodne ze stanem wiedzy naukowej w czasach autora.

najczęściej z Nabem, któremu pomagał w kuchni. Czasami ubrany w kubrak, spodenki i biały fartuszek podawał jedzenie. Towarzyszył kolonistom w niektórych wyprawach, zanosił ważne wiadomości. Lubił palić fajkę. Zginął w czasie wielkiego wybuchu na wyspie.

**Top** – pies Cyrusa Smitha, w ostatniej chwili wskoczył do balonu za swoim panem. Szczekaniem w momencie katastrofy zasygnalizował istnienie ładu. Sprytny, inteligentny pies, chętnie brał udział w polowaniach i wszystkich wyprawach. Cały czas wyczuwał istnienie tajemniczej osoby na wyspie. Przeżył i wraz z kolonistami został uratowany.

**Kapitan Nemo** – tajemniczy opiekun kolonistów. Nazywał się książę Dakkar, był synem hinduskiego radży i bratankiem narodowego bohatera Indii. Kształcił się w Europie w dziedzinie nauk ścisłych, literatury i sztuki. Po powrocie do ojczystego kraju ożenił się, miał dwóch synów. Wzniecił bunt przeciwko Anglikom i stanął na jego czele. W powstaniu zginęła cała jego rodzina. Wyprzedził majątek i z garstką zaufanych ludzi wybudował łódź podwodną według własnych planów, wykorzystując nowe źródła energii i zasoby Ziemi. Przemierzał morza i oceany. Po wielu latach, gdy załoga wymarła, samotny osiadł na wyspie Lincoln. Śledził rozbitków z ukrycia, przekonał się, że są to ludzie dobrzy, mądrzy i pracowici, więc zaczął im pomagać. Zmarł na pokładzie „Nautilusa”. Podarował kolonistom szkatułkę z kosztownościami, za które później kupili posiadłość w stanie Iowa.

## PLAN WYDARZEŃ

---

1. Oblężenie Richmondu.
2. Plan Pencroffa dotyczący ucieczki balonem i zebranie załogi.
3. Niebezpieczny lot podczas huraganu i lądowanie na nieznaną ziemi.
4. Rozpaczliwe poszukiwania Cyrusa Smitha.
5. Urządzenie schronienia w bazaltowych skałach.
6. Nieoczekiwane pojawienie się psa Cyrusa Smitha i nocna wyprawa za Topem.
7. Odnalezienie rannego Cyrusa Smitha.
8. Tajemnica – ślady stóp na piasku.
9. Szybki powrót inżyniera Smitha do zdrowia i pierwsze plany.
10. Wyprawa na szczyt wulkanu i nadanie nazw miejscom ważnym na wyspie.
11. Pomiary położenia wyspy.
12. Nieuchronne nadejście zimy i konieczność znalezienia bezpiecznego mieszkania.
13. Badanie brzegów jeziora i nierówna walka Topa z krową morską.
14. Tajemnica – nieoczekiwane uratowanie się psa i śmierć krowy morskiej.
15. Znalezienie wylotu wody z jeziora.
16. Wyrób nitrogliceryny, wysadzenie grobli i odszukanie otworu w granitowej ścianie.
17. Urządzanie nowego domu i nadanie jaskini nazwy Granitowy Pałac.
18. Nadejście zimy i gromadzenie zapasów.
19. Znalezienie jednego ziarnka zboża.

Tom Ayrton **miał spędzić na wyspie dwanaście lat**. Właśnie zbliżał się koniec kary, gdy koloniści zabrali go z wyspy. **Miał wyrzuty sumienia i poczucie wielkiej winy**. Dzielnie pomagał rozbitkom, narażał swoje życie. Uratował Harberta, podjął próbę dopłynięcia do statku korsarzy z zamiarem wysadzenia okrętu, nie uległ bandytom, którzy chcieli go namówić do przejścia na ich stronę. Uratował szkatułkę z kosztownościami w chwili największego zagrożenia. Został uratowany przez Roberta Granta i zamieszkał wraz z Cyrusem Smithem i pozostałymi rozbitkami w posiadłości w stanie Iowa.

**Kapitan Nemo** – tajemniczy opiekun kolonistów. **Jego prawdziwe imię brzmiało książę Dakkar**. Był synem hinduskiego radży i bratankiem narodowego bohatera Indii, sułtana Tippu. Kształcił się w Europie w dziedzinie nauk ścisłych, literatury i sztuki. Po powrocie do ojczystego kraju ożenił się z hinduską patriotką, miał dwóch synów. Nie mogąc znieść widoku swego narodu nękanego przez Anglików, **wzniecił powstanie i stanął na jego czele**. Zapłacił za to najwyższą cenę, zginęła cała jego rodzina. Powrócił w góry Bundelkundu i wyprzedził majątek. Z garstką zaufanych ludzi **wybudował łódź podwodną i nazwał ją „Nautilus”**. Odtąd przemierzał morza i oceany. Wykorzystywał nowe, nieznanne ludzkości rodzaje energii, poznał wszystkie skarby morza. Pomagał narodom walczącym o niepodległość. Krążyły o nim legendy. Był jednak człowiekiem nieszczęśliwym, gdyż **uciekając przed ścigającą go angielską fregatą, musiał ją zatopić**; odpowiedzialność za śmierć niewinnych ludzi na zawsze zatruli jego sumienie. Był niezwykle wdzięczny inżynierowi Smithowi za słowa otuchy i uznania.

Po wielu latach, samotny, gdyż żałoga umarła, osiadł na Wyspie Lincolna. Nurkował przy brzegu, gdy rozbił się balon z żałogą. Uratował Cyrusa Smitha. Śledził rozbitków z ukrycia, a gdy przekonał się, że są to ludzie dobrzy, mądrzy i pracowici, zaczął im pomagać. Podrzucił skrzynię ze sprzętem, uratował Topa, wysadził piratów w powietrze, podrzucił chininę dla Harberta, wysłał wiadomość na wyspę Tabor, zabił złoczyńców. Zmarł na pokładzie swojego „Nautilusa”, a koloniści wykonali jego ostatnią wolę, zatapiając okręt wraz z ciałem kapitana. Podarował im szkatułkę z kosztownościami, za które później kupili posiadłość w stanie Iowa.

## PROBLEMATYKA UTWORU



### Wyjątkowi bohaterowie

**Piątka rozbitków** – uciekinierów z obłązonego Richmondu – to **jednostki niezwykle i wybitne**. Uciekają nie pieszo czy konno, ale wynalazkiem XVIII wieku – balonem. To **niezwykle odważni ludzie**. Huraganowa pogoda nie odstrasza ich, wręcz odwrotnie, jest dla nich atutem. Ucieczka byłaby niemożliwa w normalnych warunkach. Już na początku wszystko przebiega niecodziennie. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest marynarz, człowiek wyjątkowy, przedsiębiorczy i gotowy na wszelkie ryzyko. Zwiedził wszystkie morza, pracował w kilku zawodach. Wymyślił plan i celowo poszukuje do niego inżyniera Cyrusa Smitha, o którym wiele słyszał i wie, że również szuka możliwości ucieczki. Wśród uciekinierów pojawia się też

# SPIS TREŚCI

Pewniak  
na teście ← to będzie na teście

## Tajemnicza wyspa

### Cześć pierwsza. Powietrzni rozbitkowie

- I. Huragan w roku 1865.** – Krzyk w powietrzu. – Balon wznoszony trąbą powietrzną. – Rozdarty pokrowiec. – Dookoła tylko morze. – Pięciu podróżnych. – Co się działo w koszu? – Wybrzeże ukazuje się w oddali. – Rozwiązanie dramatu. . . . . 5
- II. Epizod z wojny secesyjnej.** – Inżynier Cyrus Smith. – Gedeon Spilett. – Murzyn Nab. – Marynarz Pencroff. – Młody Harbert. – Niespodziewana propozycja. – Schadzka o dziesiątej wieczorem. – Odlot podczas burzy. . . . . 9
- III. Godzina piąta po południu.** – Ten, którego brakuje. – Rozpacz Naba. – Poszukiwania na północy. – Wysepka. – Niespokojna noc. – Poranna mgła. – Nab rzuca się w pław w morze. – Widok łądu. – Przejście kanału w bród. . . . . 14
- IV. Litodomy.** – Rzeka wraz z ujściem. – Kominy. – Dalsze poszukiwania. – Las zielonych drzew. – Zapas opału. – Oczekiwanie na odpływ morza. – Z wysokiego wzgórza. – Tratwy z drzewem. – Powrót na brzeg. . . . . 18
- V. Urządzenie mieszkania w Kominach.** – Ważna kwestia ognia. – Pudełko zapatek. – Poszukiwania na wybrzeżu. – Powrót reportera i Naba. – Ostatnia zapałka. – Rozpalone ognisko. – Pierwsza kolacja. – Pierwsza noc na łądzie. . . . . 22
- VI. Inwentarz rozbitków.** – Pozbawieni całego dobytku. – Spalona bielizna. – Wycieczka do lasu. – Zielone drzewa. – Uciekająca złotka. – Ślad dzikich zwierząt. – Kuruku. – Cietrzewie. – Rybołówstwo. . . . . 26
- VII. Nab jeszcze nie wrócił.** – Uwagi reportera. – Wieczera. – Zapowiedź trudnej nocy. – Straszna burza. – Wyjście w nocy. – Walka z deszczem i wiatrem. – O osiem mil od pierwszego obozowiska. . . . . 30
- VIII. Czy Cyrus Smith żyje?** – Opowiadanie Naba. – Ślady na piasku. – Trudne pytanie. – Pierwsze słowa Cyrusa Smitha. – Odciski stóp. – Powrót do Kominów. – Rozpacz Pencroffa. . . . . 35
- IX. Cyrus da radę.** – Próby Pencroffa. – Tarcie drewna. – Wyspa czy kontynent? – Projekt inżyniera. – W jakim miejscu Pacyfiku się znajdują? – W lesie. – Sosny. – Polowanie na kapibarę. – W końcu dym. . . . . 41

<b>X. Wynalazek inżyniera. – Pytanie zajmujące Cyrusa Smitha.</b>	
– Wycieczka na górę. – Las. – Gleba wulkaniczna. – Bażanty.	
– Muflony. – Pierwszy taras. – Obóz na noc. – Wierchołek stożka. . . . .	47
<b>XI. Na szczycie stożka. – Wnętrze krateru. – Dookoła morze.</b>	
– Wybrzeże wyspy z lotu ptaka. – Hydrografia i orografia. – Czy	
wyspa jest zamieszкана? – Chrzest zatok, przylądków, rzek itd.	
– Wyspa Lincolna. . . . .	52
<b>XII. Regulowanie zegarka. – Pencroff zadowolony. – Podejrzany dym.</b>	
– Bieg Czerwonego Potoku. – Flora Wyspy Lincolna. – Fauna wyspy.	
– Bażanty górskie. – Ściganie kangurów. – Aguti. – Jezioro Granta.	
– Powrót do Kominów. . . . .	58
<b>XIII. Co znaleziono na szyi Topa? – Sporządzenie łuków i strzał.</b>	
– Cegielnia. – Piec garncarski. – Naczynia kuchenne. – Pierwsza zupa.	
– Piołun. – Krzyż Południa. – Ważne spostrzeżenie astronomiczne. . . . .	63
<b>XIV. Pomiary granitowej ściany. – Twierdzenie o podobieństwie trójkątów.</b>	
– Szerokość wyspy. – Wycieczka na północ. – Ławica ostrzyg. – Projekty	
na przyszłość. – Przejście Słońca przez południk. – Oznaczenie miejsca,	
w którym znajduje się wyspa Lincolna. . . . .	67
<b>XV. Zimowanie postanowione. – Hutnictwo. – Wyprawa na Wyspę</b>	
<b>Wybawienia. – Polowanie na foki. – Złowienie kolczatki. – Leniwiec.</b>	
– Metoda dymarek. – Wydobywanie żelaza z rudy. – Wyrabianie stali. . . . .	72
<b>XVI. Kwestia mieszkania jeszcze niezatwierdzona. – Pomysł Pencroffa.</b>	
– Wycieczka na północny brzeg jeziora. – Północny koniec płaszczyzny.	
– Węże. – Kraniec jeziora. – Niepokój Topa. – Top w wodzie. – Walka	
pod wodą. – Krowa morska. . . . .	74
<b>XVII. Powrót nad jezioro. – Dziwny prąd. – Przypuszczenia i projekty</b>	
<b>Cyrusa Smitha. – Tłuszcz krowy morskiej. – Użycie pirytywów lupkowych.</b>	
– Siarczek żelaza. – Jak powstaje gliceryna. – Mydło, saletra, kwas	
siarkowy i azotowy. – Nowy wodospad. . . . .	78
<b>XVIII. Pencroff przestaje wątpić. – Dawny odpływ wody. – Zstąpienie</b>	
<b>do podziemi. – Przejście przez granitowe wzgórza. – Zniknięcie Topa.</b>	
– Środkowa pieczara. – Studnia na suchym poziomie. – Tajemnica.	
– Otwór wybity. – Powrót. . . . .	82
<b>XIX. Plany Cyrusa. – Fasada Granitowego Pałacu. – Drabina sznurowa.</b>	
– Marzenia Pencroffa. – Aromatyczne zioła. – Królikarnia.	
– Doprowadzenie wody do nowego mieszkania. – Widok z okien	
Granitowego Pałacu. . . . .	87
<b>XX. Pora deszczy. – Kwestia odzieży. – Polowanie na foki. – Wyrób świec.</b>	
– Prace wewnątrz Granitowego Pałacu. – Dwa mostki. – Wyprawa	
po ostrzygi. – Co Harbert znalazł w swej kieszeni? . . . . .	90
<b>XXI. Kilka stopni mrozu. – Wyprawa na bagna na południowym</b>	
<b>zachodzie. – Lisy. – Widok morza. – Rozmowa o przyszłości Oceanu</b>	
<b>Spokojnego. – Nieustanna praca wymoczków. – Przyszłość Ziemi.</b>	
– Polowanie. – Bagna Tadorna. . . . .	95

XXII. Pułapki. – Lisy. – Pekari. – Zmiana kierunku wiatru. – Śnieżycy. – Koszykarze. – Straszne mrozy. – Krystalizacja cukru klonowego. – Tajemnicza studnia. – Zamierzona wycieczka. – Ziarnko śrutu. . . . .	100
<b>Część druga. Porzucony</b>	
I. Z powodu ziarnka śrutu. – Budowa łodzi. – Łowy. – Z wierchołka drzewa. – Nic, co by świadczyło o obecności człowieka. – Nab i Pencroff łowią ryby. – Żółw przewrócony. – Zniknięcie żółwia. – Wyjaśnienie Cyrusa. . . . .	105
II. Pierwsza próba łodzi. – Szczątki na wybrzeżu. – Holowanie. – Cypel Skrzyni. – Zawartość skrzyni: narzędzia, broń, przyrządy, odzież, książki, sprzęty. – Czego brak Pencroffowi? – Pismo święte. – Wiersz z Pisma. . . . .	109
III. Odjazd. – Wiązy i wiązowce. – Rozliczne rośliny. – Złotka. – Widok lasu. – Eukaliptusy olbrzymy. – Dlaczego noszą nazwę „drzew gorączkowych”? – Stada małp. – Wodospad. – Nocleg. . . . .	113
IV. Wycieczka na wybrzeże. – Gromady małp. – Nowa rzeka. – Nadbrzeżny las. – Cypel Płaza. – Harbert zazdrości Gedeonowi. – Sztucznie ognie z bambusów. . . . .	117
V. Powrót wybrzeżem południowym. – Kształt wybrzeża. – Poszukiwanie domniemanego miejsca rozbicia. – Szczątki balonu. – Odkrycie naturalnej przystani. – Północ na brzegu Rzeki Miłosierdzia. – Płynące czółno. . . . .	120
VI. Wołanie Pencroffa. – Noc w Kominach. – Strzała Harberta. – Projekty Cyrusa. – Nieoczekiwane rozwiązanie. – Kto był w Granitowym Pałacu? – Nowy służący. . . . .	125
VII. Projekt do realizacji. – Most na Rzece Miłosierdzia. – Płaszczyzna Pięknego Widoku wyspą. – Most zwodzony. – Żniwa. – Strumyk. – Mostek. – Ptaszarnia. – Gołębnik. – Onagry. – Zaprzęg do wózka. – Wyprawa do Portu Balonu. . . . .	130
VIII. Bielizna. – Obuwie ze skóry fok. – Wyrób piroksyliny. – Zasiew. – Rybołówstwo. – Żółwie jajka. – Postępy Jupa. – Zagroda. – Polowanie na muflony. – Nowe bogactwa roślinne i zwierzęce. – Wspomnienie ojczyzny. . . . .	134
IX. Burze. – Winda hydrauliczna. – Wyrób szkła. – Drzewo chlebowca. – Częste wycieczki do zagrody. – Powiększenie się stada. – Pytanie reportera. – Dokładne oznaczenie położenia wyspy. – Projekt Pencroffa. . . . .	138
X. Budowa statku. – Drugie plony. – Polowanie na koalę. – Nowa roślina bardziej przyjemna niż pożyteczna. – Wieloryb. – Harpun. – Pocięcie wieloryba. – Zastosowanie fiszbinu. – Koniec maja. – Spełnione pragnienie Pencroffa. . . . .	143
XI. Zima. – Folowanie wełny. – Zamiary Pencroffa. – Fiszbiny. – Do czego może się przydać albatros? – Opał przyszłości. – Top i Jup. – Burze. – Spustoszenia w ptaszarni. – Wycieczka do błot. – Cyrus Smith pozostaje sam. – Zwiedzanie studni. . . . .	147

<b>XII. Zaopatrzenie statku w przyrządy. – Napad lisów. – Jup ranny. – Pielęgnowanie Jupa. – Jup wyleczony. – Wykończenie statku. – Triumf Pencroffa. – „Bonawentura”. – Pierwsze próby statku. – Niespodziewany dokument. . . . .</b>	<b>152</b>
<b>XIII. Wyjazd postanowiony. – Domysły. – Przygotowania. – Trzej pasażerowie. – Pierwsza noc. – Druga noc. – Wyspa Tabor. – Poszukiwania na wybrzeżu. – Poszukiwania w lasach. – Nie ma nikogo. – Zwierzęta i rośliny. – Opuszczona chata. . . . .</b>	<b>157</b>
<b>XIV. Co znaleziono w chatce? – Noc. – Kilka liter. – Dalsze poszukiwania. – Rośliny i zwierzęta. – Harbert w niebezpieczeństwie. – Na pokładzie. – Odjazd. – Niepogoda. – Przebłysk świadomości. – Zgubienie drogi. – Ogień w samą porę. . . . .</b>	<b>161</b>
<b>XV. Powrót. – Cyrus i nieznajomy. – Port Balonu. – Ofiarność Smitha. – Wzruszające doświadczenia. – Jedna wylana łza. . . . .</b>	<b>167</b>
<b>XVI. Tajemnica do zbadania. – Pierwsze wyrazy nieznajomego. – Dwanaście lat na wyspie. – Wyznanie. – Zniknięcie. – Zaufanie Cyrusa. – Budowa młyna. – Pierwszy bochenek chleba. – Dowód oddania się. – Uczciwe ręce. . . . .</b>	<b>171</b>
<b>XVII. Zawsze na uboczu. – Żądania nieznajomego. – Zbudowanie chaty przy zagrodzie. – Minęło 12 lat! – Bosman z „Britannii”. – Pozostawienie na wyspie Tabor. – Ręka Cyrusa Smitha. – Tajemniczy dokument. . . . .</b>	<b>176</b>
<b>XVIII. Rozmowa. – Cyrus Smith i Gedeon Spilett. – Myśli inżyniera. – Telegraf. – Druty i baterie. – Ciepła pora. – Rozwój kolonii. – Fotografia. – Złudzenie śniegu. – Minęły dwa lata na wyspie. . . . .</b>	<b>181</b>
<b>XIX. Wspomnienia ojczyzny. – Plany na przyszłość. – Projekt zwiedzenia brzegów wyspy. – Odjazd 16 kwietnia. – Półwysep Serpentyny. – Widok od morza. – Bazalty brzegu zachodniego. – Słota. – Nadchodzi noc. – Nowy wypadek. . . . .</b>	<b>185</b>
<b>XX. Noc na morzu. – Zatoka Rekina. – Zwierzenia. – Przygotowania na zimę. – Słoty. – Wielkie mrozy. – Prace wewnątrz domostwa. – Po sześciu miesiącach. – Klisza fotograficzna. – Niezwykłe zdarzenie. . . . .</b>	<b>190</b>
<b>Część trzecia. Tajemnica wyspy</b>	
<b>I. Zguba czy zbawienie? – Ayrton wezwany. – Ważna dyskusja. – To nie „Duncan”! – Środki ostrożności. – Okręt się zbliża. – Wystrzał armatni. – Bryg rzuca kotwicę w pobliżu wyspy. – Noc nadchodzi. . . . .</b>	<b>194</b>
<b>II. Przeczucia. – Projekt Ayrtona. – Wyrażenie zgody. – Ayrton i Pencroff na Wysepce Wybawienia. – Więźniowie z Norfolku. – Ich zamiary. – Bohaterski czyn Ayrtona. – Powrót. – Sześciu przeciwko pięćdziesięciu. . .</b>	<b>199</b>
<b>III. Mgła opada. – Rozkazy inżyniera. – Trzy stanowiska. – Ayrton i Pencroff. – Pierwsza szalupa. – Dwie kolejne. – Na wysepce. – Korsarze na lądzie. – Bryg podnosi kotwicę. – Kierunek „Speedy'ego”. – Rozpaczliwe położenie. – Nieoczekiwane rozwiązanie. . . . .</b>	<b>204</b>

<b>IV. Koloniści na brzegu. – Ayrton i Pencroff ratują szczątki. – Rozmowa podczas śniadania. – Rozumowanie Pencroffa. – Zwiedzenie pudła statku. – Nowe bogactwa. – Ostatnie szczątki. – Kawalek cylindra. . . . .</b>	<b>210</b>
<b>V. Twierdzenie inżyniera. – Przypuszczenie Pencroffa. – Bateria powietrzna. – Cztery kierunki. – Z powodu korsarzy pozostałych przy życiu. – Wahanie Ayrtona. – Szlachetność Cyrusa. – Pencroff żałuje. . . . .</b>	<b>215</b>
<b>VI. Projekt wyprawy. – Ayrton w zagrodzie. – Wycieczka do Portu Balonu. – Uwagi Pencroffa. – Depesza do zagrody. – Nie ma odpowiedzi. – Wymarsz następnego dnia. – Zerwany drut. – Harbert raniony. . . . .</b>	<b>219</b>
<b>VII. Reporter i Pencroff w zagrodzie. – Harbert przeniesiony. – Rozpacz marynarza. – Narada. – Leczenie. – Nadzieja wraca. – Jak uprzedzić Naba? – Postaniec pewny i wierny. – Odpowiedź Naba. . . . .</b>	<b>223</b>
<b>VIII. Korsarze w pobliżu zagrody. – Tymczasowe zamieszkanie. – Dalsze leczenie Harberta. – Pencroff zaczyna się radować. – Zwrot do przeszłości. – Co niesie przyszłość? – Uwagi Cyrusa Smitha. . . . .</b>	<b>226</b>
<b>IX. Nie ma wiadomości od Naba. – Odrzucony projekt Pencroffa i reportera. – Wypadki Gedeona Spiletta. – Kawalek tkaniny. – Posyłka. – Pospieszny odjazd. – Przybycie na Płaskiznę Pięknego Widoku. . . . .</b>	<b>228</b>
<b>X. Przeniesienie Harberta do Granitowego Pałacu. – Opowiadanie Naba. – Wyprawa Cyrusa na płaskiznę. – Zniszczenia i zgłiszcza. – Bezbronność wobec choroby. – Kora wierzy. – Febra. – Top znowu szczeka. . . . .</b>	<b>232</b>
<b>XI. Niepojęty wypadek. – Powrót Harberta do zdrowia. – Kolejne zwiedzanie wyspy. – Przygotowanie do wyjazdu. – Pierwszy dzień. – Noc. – Drugi dzień. – Kauri. – Para kazuarów. – Ślady stóp w lesie. – Przybycie na Cypel Płaza. . . . .</b>	<b>235</b>
<b>XII. Zwiedzanie Półwyspu Serpenty. – Obozowisko przy ujściu Rzeki Wodospadu. – Sześćset kroków od zagrody. – Spilett i Pencroff na zwiadach. – Powrót. – Wszyscy naprzód! – Otwarte wrota. – Oświetlone okno w blasku Księżycy. . . . .</b>	<b>238</b>
<b>XIII. Opowiadanie Ayrtona. – Zamiary dawnych współników. – Mieszkanie zbójców w zagrodzie. – „Bonawentura”. – Poszukiwania w okolicach Góry Franklina. – Wąwozy położone wyżej. – Podziemne grzmoty. – Odpowiedź Pencroffa. – W głębi krateru. – Powrót. . . . .</b>	<b>242</b>
<b>XIV. Trzy lata! – Sprawa nowego statku. – Co postanowiono? – Rozwój kolonii. – Rozpoczęcie budowy. – Mrozy. – Pencroff zrezygnowany. – Pranie bielizny. – Góra Franklina. . . . .</b>	<b>247</b>
<b>XV. Wulkan się budzi. – Lato. – Powrót do przerwanych prac. – Wieczór 15 października. – Depesza. – Odpowiedź. – Wyprawa do zagrody. – Kartka. – Drut dodany. – Bazaltowe wybrzeże. – Przyptyw i odpływ morza. – Pieczara. – Olsniewające światło. . . . .</b>	<b>250</b>
<b>XVI. Kapitan Nemo. – Pierwsze wyrazy. – Historia bohatera niepodległości. – Nienawiść do najeźdźców. – Towarzysze. – Życie pod powierzchnią morza. – Samotny. – Ostatnie schronienie „Nautilusa” przy Wyspie Lincoln. – Opiekuńczy duch wyspy. . . . .</b>	<b>256</b>

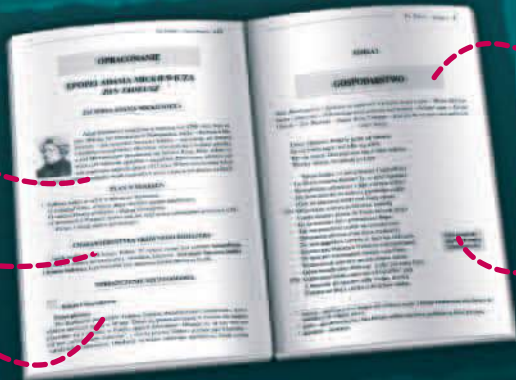
<i>XVII. Ostatnie chwile kapitana Nemo. – Wola umierającego. – Pamiątka dla jednodniowych przyjaciół. – Zgon kapitana Nemo. – Jego rady. – Wzruszająca chwila. – W głębi morza. . . . .</i>	261
<i>XVIII. Rozważania. – Budowa okrętu. – 1 stycznia 1869 r. – Dym nad wulkanem. – Pierwsze oznaki wybuchu. – Ayrton i Cyrus w zagrodzie. – Wyprawa do Groty Dakkara. – Co kapitan Nemo powiedział inżynierowi? . . . . .</i>	266
<i>XIX. Sprawozdanie inżyniera. – Przyspieszenie prac nad ukończeniem okrętu. – Ostatnie odwiedziny zagrody. – Walka między ogniem i wodą. – Co zostało z wyspy? – Postanowienie wypłynięcia na morze. – Noc z 8 na 9 marca. . . . .</i>	273
<i>XX. Odosobniona skała na Oceanie Spokojnym. – Ostatnie schronienie. – Groźba śmierci. – Niespodziewana pomoc. – Dlaczego i skąd przybywa? – Ostatnie dobrodziejstwo. – Wyspa na stałym lądzie. – Grób kapitana Nemo. . . . .</i>	280

### Krótkie opracowanie

Krótko o utworze . . . . .	285
Krótkie streszczenie . . . . .	286
Motywy . . . . .	288

### Pełne opracowanie

Biografia Juliusza Verne'a . . . . .	289
Wyjaśnienie tytułu utworu . . . . .	289
Czas i miejsce akcji . . . . .	290
Bohaterowie utworu . . . . .	291
Plan wydarzeń . . . . .	292
Streszczenie szczegółowe . . . . .	294
Charakterystyka głównego bohatera – Cyrus Smith . . . . .	306
Charakterystyka pozostałych postaci . . . . .	307
Problematyka utworu . . . . .	309
Wyjątkowi bohaterowie . . . . .	309
Możliwości człowieka . . . . .	310
Co to znaczy być dobrym człowiekiem? . . . . .	311
Gatunek i budowa utworu . . . . .	311
Indeks komentarzy do tekstu . . . . .	312



opracowanie

streszczenie

charakterystyka

ważny cytat

problematyka

Pewniak na teście

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-274-4



9 788375 172744 >

wydawnictwo edukacyjne

**GREG**

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl